

Coraz większa medalowa kolekcja kalwarian

Szermierze dokazują

Nadejście jesieni oznacza dla szermierzy nie zakończenie, lecz rozpoczęcie nowego sportowego sezonu.

Młodzi zawodnicy z Klubu Szermierzy „Grass-Hopper Kalwaria” do nowych wyzwań przygotowali się wspólnie ze szpadzistami z klubów Start Opole i Zerwikaptur Kraków, między innymi na sportowym obozie w Suchym Borze (woj. opolskie). Rezultaty intensywnej pracy podopiecznych trenera Eugeniusza Oleśniaka są widoczne już na progu sezonu.

W I Pucharze Juniorów Młodszych we Wrocławiu (rywalizowało 230 zawodników) na wysokiej, piątej pozycji uplasował się Jakub Wodniak, a Karolina Biela zajęła trzynaste miejsce. Dobre lokaty kalwaryjscy szermierze powtórzyli na kolejnych zawodkach tego cyklu (w Gliwicach). Karolina Biela była siódma, a Jakub Wodniak trzynasty.

Międzynarodowy Turniej Szermierczy o Puchar Lajkonika w Krakowie wygrał w kategorii wiekowej 2001-2002 Dawid Dębicki, pokonując po zaciętej walce (15:14) Patryka Adamczyka z Bytomią. Kolejny sukces szermierze z Kalwarii Zebrzydowskiej odnieśli w Turnieju Kmicie Cene-

co Cup (Częstochowa). Srebrny medal wywalczył Kacper Morek (2003-2005), a piąte miejsca zajęli Gabriela Herbut (2003-2004) i Dawid Dębicki (2001-2002). Szpadziści z miasta stolarzy medale wywalczyli również w międzynarodowym turnieju w Radlinie. W najmłodszej kategorii wiekowej (2005-2007) zwyciężył Ireneusz Filek. W kategorii 10-11 lat na trzecim stopniu podium stanął Kacper Morek, a na piątych pozycjach uplasowali się Gabriela Herbut i Dawid Dębicki.

W rozgrywanych w Krakowie Międzynarodowych Mistrzostwach Młodzików pierwsza drużyna Grass-Hopper Kalwaria w składzie Franciszek Koc, Dorian Herbut i Dawid Dębicki zajęła drugie miejsce, ustępując miejsca na podium zawodnikom krakowskiego klubu Zerwikaptur. Druga drużyna Grass-Hopper Kalwaria, walcząca w składzie Daniel Filek, Mikołaj Radosz, Elliot Harrison i Michał Płaczek zajęła czwarte miejsce.

W Gliwicach, gdzie rozegrano II Puchar Polski Juniorów (do 20 lat) Tadeusz Koc zajął siódme miejsce



Kacper Morek należy do najbardziej utytułowanych najmłodszych podopiecznych Eugeniusza Oleśniaka.

(były to pierwsze zawody tego zawodnika po dwumiesięcznej przerwie w treningach spowodowanej kontuzją).

W Międzynarodowym Turnieju Dziewcząt i Chłopców w Szczecinie o Puchar Ziemi Północnych reprezentanci kalwaryjskiego klubu wywalczyli trzy złote i jeden brązowy krążek. W kategorii skrzat (2007 i młodszy) zwyciężyła Alicja Goczał, w kategorii zuch (2005-2006) najlepszy był Ireneusz Filek, a trzecie miejsce wywalczył Szymon Wodniak. Zaś Kacper Morek nie miał sobie równych w kategorii dzieci (2003-2004).

Także najstarsi zawodnicy kalwaryjskiego klubu (sekcja prowadzi od niedawna zajęcia z dorosłymi) zdobywają sportowe laury. W I Turnieju o Puchar Lajkonika dla amatorów Katarzyna Morek zajęła drugie miejsce, a Bogdan Biela wywalczył brązowy medal. (szpil)

Ping-pong na czterech frontach

Tylko jeden triumf

Na dobre rozkręcił się sezon tenisa stołowego w południowej Polsce. Po raz pierwszy w historii reprezentanci naszego regionu walczą aż na czterech frontach. Niestety, nie zawsze z pozytywnym skutkiem.

Złoci na kwaśne jabłko wrócili z Frysztaka (woj. podkarpackie) drugoligowi pingpongści ULKS-u Lachowice. - Bez walki uciekły nam pierwsze cztery single. W deblach coś się zaczęło dziać, ale jak się przegrywa na starcie już 0:4, to trudno o mobilizację - powiedział po spotkaniu prezes ULKS-u Lachowice Piotr Grajny.

Dwa mecze rozegrała w ostatnich dniach wadowicka Skawa. W zaległym starciu rozbiła na wyjeździe słopnickie Spektrum. Niestety, nie powtórzyła tej sztuki we własnej hali, ulegając rezerwowi krakowskiego Podwawelskiego. Gospodarze szanse nie wygrała, a przynajmniej na remis pogrzebali, przegrywając o pół pojedynki deblowe.

Nie popisali się czwartoligowcy. Tegie lanie w Trzebini dostała Victoria Nidek, a atutu własnej sali nie wykorzystał UKS Top Koziniec, który głównie z powodu kłopotów kadrowych nie sprostał Gorcom III Nowy Targ.

Dwie ekipy będą bronić honoru naszego regionu w piątoliowych rozgrywkach. Na razie przy stołach pojawili się jedynie

reprezentanci ULKS-u III Lachowice, którzy nie sprostałi ekipie z Szaflar, mającej w swoich szeregach rutyniarzy. W lachowickim zespole przeciwstawiła im się jedynie Marta Grajny. Jan Kachel, Kinga Iwaniec, Aleksandra Skrzypek, Justyna Paleczny i Edyta Polak na pierwsze punkty muszą jeszcze poczekać.

II liga: Strzelec II Frysztak - ULKS Lachowice 8:2. Lachowice: Surma (1), Ormaniec (0,5), Podsiadło (0,5).

III liga: Spektrum II Słopnice - Skawa Wadowice 4:10. Skawa: Palacz (3,5), Ostanek (2,5), Gołda (2,5), Jurzak (1,5). Skawa Wadowice - Podwawelski II Kraków 6:8. Skawa: Palacz (2), Ostanek (2), Gołda (2).

IV liga: UKS Top Koziniec - Gorce III Nowy Targ 6:10. Koziniec: R. Radwan (4), A. Boczoń (2). Opoka II Trzebinia - Victoria Nidek 10:0. Mecz ULKS II Lachowice - KSOS II Kraków został przełożony.

V liga: ULKS III Lachowice - LKS Szaflary 2:12. Lachowice: M. Grajny (2). Mecz Victoria Spytkowice - Tornado Waksmund został przełożony. (woc)

Powiat wadowicki: nagrody od starosty

Dla trenerów i wyczynowców

Wybitni sportowcy z powiatu wadowickiego otrzymali nagrody od starosty Jacka Jończyka.

Wyróżniono przedstawicieli różnych dyscyplin, jednak wśród nagrodzonych nie było żadnego piłkarza. - Największe sukcesy w naszym powiecie odnoszą reprezentanci sportów indywidualnych, wymagających wybitnych, niepowtarzalnych cech - mówił w trakcie spotkania Jacek Jończyk. - Zatem, dzieląc pieniądze na poszczególne kluby, powinno się zwrócić szczególną uwagę na osiągnięcia zawodników, a nie tylko popularność danej sekcji. Należy też pamiętać, że ludzie sportu są jednymi z najlepszych ambasadorów promujących powiat wadowicki.

Listy gratulacyjne i nagrody rzeczowe otrzymało czterech trenerów: Ryszard Boguń (ULKS Sokole Oko Zawadka; łucznicтво), Andrzej Kramarczyk (KS Aquila Wadowice; kolarstwo), Eugeniusz Oleśniak (SKS Grass-Hopper Kalwaria

Zebrzydowska; szermierka) i Adam Kunowski (koordynator ds. sportu szkolnego w powiecie wadowickim, trener koszykówki MKS Skawa Wadowice). Uehonorowano sześcioro zawodników: Katarzynę Kasperek (karate), Pawła Góralczyka (maraton), Grzegorza Fijałkę (siatkówka plażowa), Piotra Hydzika (triathlon), Damiana Krupkę (karate) i Łukasza Świrka (wspinaczka).

Spotkanie i dyskusję sportowców i trenerów ze starostą podsumował Adam Kunowski, zwracając uwagę na potrzebę tworzenia klas sportowych w szkołach. - Ta droga idzie gmina Andrychów. W efekcie uczniowie tamtejszych szkół dominują w rywalizacji sportowej, a dzięki odpowiedniemu programowi, takim jak SOS (Siatkarski Ośrodek Szkolny - przyp. szpil) nie tylko trenują, ale także nie zaniedbują nauki. (szpil)

Stryszawianka przed olimpiadą w Rio

Z łukiem do Korei

W dobiegającym końcu sezonu stryszawianka Natalia Leśniak zdobyła szereg medali na mistrzostwach Polski i imprezach międzynarodowych. Teraz łuczniczka myśli już o... Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku, a przygotowywać będzie się do nich w Korei Południowej!

Powrocie z mistrzostw Europy w Armenii, z których stryszawianka wróciła z brązowym medalem wywalczonym drużynowo i srebrnym wystrzelanym indywidualnie (o czym pisaliśmy), odwiedziła się, że już wcześniej Polski Związek Łuczniczy wystąpił do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z wnioskiem o przyznanie jej stypendium solidarności. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i Natalia Leśniak znalazła się w gronie 15 polskich sportowców, których MKOl będzie wspierał w przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro. Już

w niedziele stryszawianka wylatuje do Korei Południowej, w której trafi do Goesan-gun, jednego z najlepszych na świecie ośrodków łuczniczych. Spędzi w nim co najmniej kilka miesięcy, a jeżeli wywalczy kwalifikację olimpijską, pobyt w Korei Południowej potrwa znacznie dłużej. - Nie wiem, czego się spodziewać. Na pewno ciężkiej pracy. W Korei Południowej łucznicтво jest bardzo popularną dyscypliną i szkoła się w tym kraju najlepsza - mówi przed wylotem z Polski stryszawianka, która w rodzinnych stronach będzie teraz gościem. Na zawodach krajowych raczej jej



Po treningach w odległej Korei Południowej Natalia Leśniak ma być jeszcze lepszą zawodniczką.

nie zobaczymy. Przesądzony wydaje się natomiast udział zawodniczki w pierwszych w historii Europejskich Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się w czerwcu w Baku. Polki z racji medalu wywalczonego na mistrzostwach Europy mają prawo wystawić w Baku pełną ekipę. (woc)